

HOLY SEE PRESS OFFICE
OFICINA DE PRENSA DE LA SANTA SEDE



BUREAU DE PRESSE DU SAINT-SIEGE
PRESSEAMT DES HEILIGEN STUHLIS

BOLLETTINO

SALA STAMPA DELLA SANTA SEDE

N. 0271

Venerdì 26.05.2006

VIAGGIO APOSTOLICO DI SUA SANTITÀ BENEDETTO XVI IN POLONIA (25-28 MAGGIO 2006) (V)

Alle ore 15.15 di questo pomeriggio il Papa prende congedo dalla Nunziatura Apostolica e raggiunge l'aeroporto di Warszawa/Okęcie da dove, alle ore 16, a bordo di un elicottero, parte alla volta di Częstochowa. L'arrivo all'eliporto di Częstochowa è previsto per le ore 17.15.

Il Santo Padre Benedetto XVI raggiunge quindi la Cappella del Santuario di Jasna Góra, dove lo attendono i Monaci del Santuario, la Consulta degli Ordini Religiosi maschili e femminili e rappresentanti dei seminaristi e dei movimenti ecclesiali.

Dopo il saluto del Padre Generale dei Monaci Paolini, il Papa sosta in preghiera davanti alla venerata Icona della Madonna Nera.

[00815-01.01]

• INCONTRO CON I RELIGIOSI, LE RELIGIOSE, I SEMINARISTI E I RAPPRESENTANTI DEI MOVIMENTI ECCLESIALI AL SANTUARIO DI JASNA GÓRA A CZĘSTOCHOWA DISCORSO DEL SANTO PADRE TRADUZIONE IN LINGUA ITALIANA TRADUZIONE IN LINGUA INGLESE

Alle ore 18, dopo la visita alla Cappella di Jasna Góra, il Santo Padre Benedetto XVI incontra presso il Santuario i religiosi, le religiose, i seminaristi e i rappresentanti dei movimenti ecclesiali.

Introdotta dall'indirizzo di saluto dell'Arcivescovo di Częstochowa, Mons. Stanisław Nowak, il Papa rivolge ai presenti il seguente discorso:

DISCORSO DEL SANTO PADRE

Spotkanie z zakonnikami i zakonnkami, z seminarzystami oraz przedstawicielami ruchów kościelnych

Drodzy zakonnicy, drogie siostry zakonne, wy wszyscy, którzy poruszeni głosem Jezusa, poszliście z miłości za Nim!

Umiłowani klerycy, przygotowujący się do posługi kapłańskiej!

Kochani przedstawiciele kościelnych ruchów, którzy wnosicie moc Ewangelii do waszych rodzin, zakładów pracy, uczelni, w świat mediów i kultury, w wasze parafie!

Jak apostołowie wraz z Maryją „weszli do sali na górze” i tam „trwali jednomyślnie na modlitwie” (Dz 1, 12. 14), tak i my dziś zgromadziliśmy się na Jasnej Górze, która w tym momencie jest dla nas „salą na górze”, a Maryja, Matka Pana, jest pośród nas. Ona dzisiaj prowadzi naszą medytację. Ona uczy nas modlitwy. Ona wskazuje nam, jak otwierać umysły i serca na moc przychodzącego do nas Ducha Świętego, którego zaniesiemy całemu światu. Pragnę serdecznie pozdrowić Archidiecezję Częstochowską z jej Pasterzem, Arcybiskupem Stanisławem oraz z Biskupami Antonim i Janem. Dziękuję wam wszystkim, że zechcieliście zjednoczyć się na tej modlitwie.

Najdrożsi, potrzebujemy chwil ciszy i skupienia, by wejść do Jej szkoły, aby Ona nas pouczyła, jak żyć wiarą, jak w niej wzrastać, jak obcować z tajemnicą Boga w zwyczajnych, codziennych momentach naszego życia. Z kobiecą delikatnością i „umiejętnością łączenia wnikliwej intuicji ze słowem pociechy i zachęty” (Jan Paweł II, *Redemptoris Mater*, 46) Maryja podtrzymywała wiarę Piotra i apostołów w wieczerniku, a dziś podtrzymuje Ona moją i waszą wiarę.

„Wiara bowiem – to obcowanie z tajemnicą Boga”, powiedział Ojciec Święty Jan Paweł II (*Redemptoris Mater*, 17), a „uwierzyć – to znaczy «powierzyć siebie» samej istotnej prawdzie słów Boga żywego, znając i uznając z pokorą, «jak niezbadane są Jego wyroki i niezgłębione Jego drogi»” (*Redemptoris Mater*, 14). Wiara jest darem, danym przy chrzcie, który umożliwia nam spotkanie z Bogiem. Bóg skrywa się w tajemnicy: usiłowanie zrozumienia Go oznaczałoby próbę zamknięcia Go w naszych pojęciach i w naszej wiedzy, a to ostatecznie prowadziłoby do utracenia Go. Poprzez wiarę zaś możemy przebić się przez pojęcia, nawet pojęcia teologiczne, i „dotknąć” Boga żywego. A Bóg, gdy już Go dotkniemy, natychmiast udziela nam swej mocy. Gdy powierzamy się żywemu Bogu, gdy z pokorą umysłu uciekamy się do Niego, przenika nas wewnątrz jakby niewidoczny strumień życia Bożego. Jak ważne jest byśmy uwierzyli w moc wiary, w możliwość nawiązania dzięki niej bezpośredniej więzi z żywym Bogiem! I byśmy w sposób świadomy zadbali o rozwój naszej wiary, aby ona rzeczywiście przenikała wszystkie nasze postawy, myśli, działania i zamierzenia. Wiara jest obecna nie tylko w nastrojach i przeżyciach religijnych, ale przede wszystkim w myśleniu i w działaniu, w codziennej pracy, w zmaganiu się ze sobą, w życiu wspólnotowym i w apostołstwie, ponieważ sprawia ona, że nasze życie jest przeniknięte mocą samego Boga. Wiara może zawsze doprowadzić nas na nowo do Boga, nawet, gdy wyrządzą nam krzywdę nasz własny grzech.

Apostołowie w wieczerniku nie wiedzieli, co ich czeka. Byli załęknieni, obawiali się o swą przyszłość. Przeżywali jeszcze zaskoczenie spowodowane śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa, odczuwali też niepokój po Jego wniebowstąpieniu. Maryja, „która uwierzyła w słowa powiedziane Jej od Pana” (Łk 1, 45), czuwając z apostołami na modlitwie, uczyła ich wytrwałości w wierze. Jej wiara przekonywała, że Duch Święty w swojej mądrości zna dobrze drogę, którą ich prowadzi, że można zaufać Bogu, oddając Mu całkowicie do dyspozycji siebie, swoje talenty i ograniczenia oraz swoją przyszłość.

Niektórzy z was tu obecnych rozpoznali to wewnętrzne wezwanie Ducha Świętego i odpowiedzieli z całym zapalem serca. Miłość do Jezusa, „rozlana w waszych sercach przez Ducha Świętego, który został wam dany” (por. Rz 5, 5), ukazała wam drogę życia konsekrowanego. To nie wy szukaliście tej drogi. To Jezus was powołał, zapraszając do głębszego zjednoczenia z Nim. W sakramencie chrztu świętego wyrzekliście się szatana i dzieł jego i otrzymaliście dary łaski, potrzebne do życia chrześcijańskiego i świętości. Już wtedy otrzymaliście łaskę wiary, która pozwoliła wam zjednoczyć się z Bogiem. W chwili profesji zakonnej czy przyrzeczenia wiara pozwoliła pełniej przylgnąć do tajemnicy Serca Jezusowego, w którym odkryliście skarby. Tym razem wyrzekliście się rzeczy dobrych, rozporządzania własnym życiem, rodziny, zdobywania majątku, aby zyskać wolność konieczną do bezgranicznego oddania siebie Chrystusowi i Jego Królestwu. Czy pamiętacie ten wasz pierwotny zachwyt, kiedy podjęliście pielgrzymkę wiary, powierzając się całkowicie Bogu w życiu konsekrowanym? Nie traćcie tego pierwotnego entuzjazmu, pozwólcie Maryi, aby was poprowadziła ku jeszcze głębszej wierze! Drodzy zakonnicy, drogie siostry! Niezależnie od tego, jaką misję wam powierzono, jakkolwiek

posługę klasztorną czy apostołską spełniacie, zachowujcie w sercu prymat waszego życia konsekrowanego. Niech ożywia waszą wiarę. Przeżywane w wierze, życie konsekrowane jednoczy ściśle z Bogiem, budzi charyzmaty i czyni waszą posługę nadzwyczajnie owocną.

Umiłowani kandydaci do kapłaństwa! Jak wielką pomocą może być dla was refleksja nad tym, w jaki sposób Maryja uczyła się od Jezusa! Od Jej pierwszego *fiat*, przez długie, zwyczajne, szare lata życia ukrytego, gdy wychowywała Jezusa czy gdy w Kanie Galilejskiej przynagliła Go do pierwszego znaku, czy wreszcie, gdy pod krzyżem wpatrywała się w Jezusa, ucząc się Go chwila po chwili. Najpierw przez wiarę, a potem w swoim łonie przyjęła Ona ciało Jezusa i wydała Go na świat. Dzień po dniu z zachwytem Go adorowała, z odpowiedzialną miłością Mu służyła, w sercu śpiewając *Magnificat*. W waszej drodze i w waszej przyszłej kapłańskiej posłudze pod kierunkiem Maryi uczcie się Jezusa! Wpatrujcie się w Niego, pozwólcie, aby to On was ukształtował, abyście kiedyś mogli ukazywać Go waszą hojną posługą wszystkim, którzy do was będą przychodzili. Gdy będziecie brali w wasze dłonie eucharystyczne Ciało Jezusa, aby Nim nakarmić Lud Boży, i gdy będziecie brali odpowiedzialność za tę część Mistycznego Ciała Jezusa, która wam będzie powierzona, pamiętajcie o tej postawie zachwyty i adoracji, które cechowały wiarę Maryi. Jak Ona w swej odpowiedzialnej, matczynej miłości do Jezusa zachowywała pełną zachwyty miłość dziewiczą, tak i wy, gdy przyklękacie w liturgicznym momencie przeistoczenia, zachowajcie zdolność do zachwyty i adoracji. Umieście rozpoznawać w Ludzie Bożym wam powierzonym znaki obecności Chrystusa. Bądźcie uważni i wrażliwi na te ślady świętości, które Bóg wam ukáže wśród wiernych. Nie obawiajcie się obowiązków i niespodzianek przyszłości! Nie lękajcie się, że zabraknie wam słów, że spotkacie się z odrzuceniem! Świat i Kościół potrzebują kapłanów, świętych kapłanów!

Drodzy przedstawiciele różnych nowych ruchów w Kościele! Żywotność waszych wspólnot jest znakiem czynnej obecności Ducha Świętego! To z wiary Kościoła i z bogactwa owoców Ducha Świętego zrodziła się wasza misja. Mam nadzieję, że będzie was coraz więcej, aby służyć sprawie Królestwa Bożego w dzisiejszym świecie. Wiercie, że łaska Boża, towarzyszy wam i starajcie się, by była obecna w żywych tkankach Kościoła, a szczególnie tam, gdzie kapłan, zakonnik czy zakonnica nie mogą dotrzeć. Ruchy, do których przynależycie, są różnorodne. Karmicie się nauką pochodzącą z różnych, uznanych przez Kościół, szkół duchowości. Korzystajcie z mądrości świętych, sięgajcie do ich spuścizny. Formujcie wasze umysły i serca w oparciu o dzieła wielkich mistrzów oraz świadków wiary, pamiętając, że dziedzictwo szkół duchowości nie powinno być skarbem zamkniętym w klasztorach bibliotekach. Mądrość ewangeliczną, zaczerpniętą z dzieł wielkich świętych i sprawdzoną we własnym życiu, trzeba nieść w sposób dojrzały, nie dziecinny, i też nie agresywny, w świat kultury i pracy, w świat mediów i polityki, w świat życia rodzinnego i społecznego. Sprawdzianem autentyczności waszej wiary i waszej misji, która nie zwraca uwagi na siebie, ale realnie budzi wiarę i miłość, będzie porównanie z wiarą Maryi. Przeglądajcie się w Jej sercu. Bądźcie Jej uczniami!

Gdy napełnieni Duchem Świętym apostołowie poszli na cały świat, głosząc Ewangelię, jeden z nich, Jan, apostoł miłości, w szczególny sposób „wziął Maryję do siebie” (J 19, 27). Głęboka więź z Jezusem i z Maryją pozwoliła mu tak skutecznie głosić, że „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8. 16). Słowa te zacytowałem i ja jako przesłanie pierwszej encykliki mego pontyfikatu: „Bóg jest miłością” – *Deus caritas est!* Ta prawda o Bogu jest najważniejsza, najistotniejsza. Wszystkim tym, którym trudno uwierzyć w Boga, dziś powtarzam: „Bóg jest miłością”. Bądźcie i wy, drodzy przyjaciele, świadkami tej prawdy. Będziecie nimi skutecznie, jeśli będziecie się uczyć w szkole Maryi. Przy Niej doświadczycie, że Bóg jest miłością, i tego kochającego Boga będziecie przekazywać światu, w tak różnorodne i bogate sposoby, jakie Duch Święty wam podpowie.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

[00800-09.02] [Testo originale: Polacco]

TRADUZIONE IN LINGUA ITALIANA

Cari religiosi, religiose, persone consacrate,

voi tutti che mossi dalla voce di Gesù Lo avete seguito per amore!

Cari seminaristi,

che vi state preparando al ministero sacerdotale!

Cari rappresentanti dei movimenti ecclesiali,

che portate la forza del Vangelo nel mondo delle vostre famiglie, dei vostri luoghi di lavoro, delle università, nel mondo dei media e della cultura, nelle vostre parrocchie!

Come gli Apostoli insieme a Maria "salirono al piano superiore" e lì "erano assidui e concordi nella preghiera" (At 1,12.14), così anche noi oggi ci siamo riuniti qui a Jasna Góra, che è per noi, in quest'ora, il "piano superiore", dove Maria, la Madre del Signore, è in mezzo a noi. Oggi è Lei a guidare la nostra meditazione; Lei ci insegna a pregare. E' Lei ad indicarci come aprire le nostre menti e i nostri cuori alla potenza dello Spirito Santo, che viene a noi per essere da noi portato al mondo intero. Desidero salutare cordialmente l'Arcidiocesi di Częstochowa con il suo Pastore, l'Arcivescovo Stanisław, e con i Vescovi Antoni e Jan. Tutti vi ringrazio per aver voluto riunirvi in questa preghiera.

Carissimi, abbiamo bisogno di un attimo di silenzio e di raccoglimento per sottometterci alla sua scuola, affinché Lei ci insegni come vivere di fede, come crescere in essa, come rimanere in contatto con il mistero di Dio negli eventi ordinari, quotidiani della nostra vita. Con delicatezza femminile e con la "capacità di coniugare l'intuizione penetrante con la parola di sostegno e di incoraggiamento" (Giovanni Paolo II, *Redemptoris Mater*, 46), Maria ha sostenuto la fede di Pietro e degli Apostoli nel Cenacolo, e oggi sostiene la mia e la vostra fede.

"La fede, infatti, è un contatto col mistero di Dio", ha detto il Santo Padre Giovanni Paolo II (*Redemptoris Mater*, 17), perché credere "vuol dire «abbandonarsi» alla verità stessa della parola del Dio vivo, sapendo e riconoscendo umilmente «quanto sono imperscrutabili i suoi giudizi e inaccessibili le sue vie»" (*Redemptoris Mater*, 14). La fede è il dono, datoci nel battesimo, che ci rende possibile l'incontro con Dio. Dio si nasconde nel mistero: pretendere di comprenderLo significherebbe volerlo circoscrivere nei nostri concetti e nel nostro sapere e così irrimediabilmente perderlo. Mediante la fede, invece, possiamo aprirci un varco attraverso i concetti, perfino quelli teologici, e possiamo "toccare" il Dio vivente. E Dio, una volta toccato, ci trasmette immediatamente la sua forza. Quando ci abbandoniamo al Dio vivente, quando nell'umiltà della mente ricorriamo a Lui, ci pervade interiormente quasi un torrente nascosto di vita divina. Quanto è importante per noi credere nella potenza della fede, nella sua capacità di stabilire un legame diretto con il Dio vivente! Noi dobbiamo curare con impegno lo sviluppo della nostra fede, affinché essa pervada realmente tutti i nostri atteggiamenti, i pensieri, le azioni e le intenzioni. La fede ha un posto non soltanto negli stati d'animo e nelle esperienze religiose, ma prima di tutto nel pensiero e nell'azione, nel lavoro quotidiano, nella lotta contro se stessi, nella vita comunitaria e nell'apostolato, poiché essa fa sì che la nostra vita sia pervasa dalla potenza di Dio stesso. La fede può sempre riportarci a Dio, anche quando il nostro peccato ci fa del male.

Nel Cenacolo gli Apostoli non sapevano che cosa li attendeva. Intimoriti, erano preoccupati per il proprio futuro. Continuavano ancora a sperimentare lo stupore provocato dalla morte e risurrezione di Gesù ed erano angosciati per essere restati soli dopo la sua ascensione al cielo. Maria, "colei che aveva creduto nell'adempimento delle parole del Signore" (cfr Lc 1,45), assidua insieme agli Apostoli nella preghiera, insegnava la perseveranza nella fede. Con tutto il suo atteggiamento li convinceva che lo Spirito Santo, nella sua sapienza, ben conosceva il cammino su cui li stava conducendo, che si poteva quindi porre la propria fiducia in Dio, donando senza riserve a Lui se stessi, i propri talenti, i propri limiti e il proprio futuro.

Molti di voi qui presenti hanno riconosciuto questa segreta chiamata dello Spirito Santo ed hanno risposto con tutto lo slancio del cuore. L'amore per Gesù, "riversato nei vostri cuori per mezzo dello Spirito Santo che vi è stato dato" (cfr Rm 5,5), vi ha indicato la via della vita consacrata. Non siete stati voi a cercarla. E' stato Gesù a chiamarvi, invitandovi ad una unione più profonda con Lui. Nel sacramento del santo Battesimo avete rinunciato a Satana e alle sue opere ed avete ricevuto le grazie necessarie per la vita cristiana e per la santità. Da quel momento è sbocciata in voi la grazia della fede, che vi ha permesso di unirvi con Dio. Al momento della professione religiosa o della promessa, la fede vi ha condotti verso un'adesione totale al mistero del Cuore di Gesù, del quale avete scoperto i tesori. Avete allora rinunciato a cose buone, a disporre liberamente della vostra vita, a formarvi una famiglia, ad accumulare dei beni, per poter essere liberi di donarvi senza riserve a Cristo e al

suo Regno. Ricordate il vostro entusiasmo quando avete intrapreso il pellegrinaggio della vita consacrata, fidando sull'aiuto della grazia? Procurate di non smarrire lo slancio originario, e lasciate che Maria vi conduca verso un'adesione sempre più piena! Cari religiosi, care religiose, care persone consacrate! Qualunque sia la missione affidatavi, qualunque servizio claustrale o apostolico stiate compiendo, conservate nel cuore il primato della vostra vita consacrata. Sia essa a ravvivare la vostra fede. La vita consacrata vissuta nella fede, unisce strettamente a Dio, desta i carismi e conferisce una straordinaria fecondità al vostro servizio.

Carissimi candidati al sacerdozio! Quale aiuto può venire anche a voi dalla riflessione sul modo in cui Maria imparava da Gesù! Sin dal suo primo "*fiat*", attraverso i lunghi, ordinari anni della vita nascosta, mentre educava Gesù, oppure quando a Cana di Galilea sollecitava il primo segno o quando, infine, sul calvario accanto alla croce fissava Gesù, Lo "imparava" momento per momento. Prima nella fede e poi nel proprio seno, aveva accolto il Corpo di Gesù e lo aveva dato alla luce. Giorno dopo giorno, lo aveva adorato estasiata, Lo aveva servito con amore responsabile, aveva cantato nel cuore il *Magnificat*. Nel vostro cammino e nel vostro futuro ministero sacerdotale fatevi guidare da Maria ad "imparare" Gesù! FissateLo, lasciate che sia Lui a formarvi, per essere in grado un domani, nel vostro ministero, di far vedere Lui a quanti vi avvicineranno. Quando prenderete nelle vostre mani il Corpo eucaristico di Gesù, per cibare di Lui il Popolo di Dio, e quando assumerete la responsabilità per quella parte del Corpo Mistico che vi verrà affidata, ricordate l'atteggiamento di stupore e di adorazione che caratterizzò la fede di Maria. Come Lei nel suo responsabile, materno amore verso Gesù, conservò l'amore verginale colmo di stupore, così anche voi, inginocchiandovi liturgicamente al momento della consacrazione, conservate nel vostro animo la capacità di stupirvi e di adorare. Sappiate riconoscere nel Popolo di Dio affidatovi i segni della presenza di Cristo. Siate attenti e sensibili ai segni di santità che Dio vi farà vedere tra i fedeli. Non temete per i doveri e le incognite del futuro! Non temete che vi manchino le parole o che vi imbattiate nel rifiuto! Il mondo e la Chiesa hanno bisogno di sacerdoti, di santi sacerdoti.

Cari rappresentanti dei nuovi Movimenti nella Chiesa. La vitalità delle vostre comunità è un segno della presenza attiva dello Spirito Santo! E' dalla fede della Chiesa e dalla ricchezza dei frutti dello Spirito Santo che è nata la vostra missione. Il mio augurio è che possiate essere sempre più numerosi, per servire la causa del Regno di Dio nel mondo di oggi. Credete nella grazia di Dio che vi accompagna e portatela nei vivi tessuti della Chiesa e in modo particolare là dove non può giungere il sacerdote, il religioso o la religiosa. I Movimenti a cui appartenete sono molteplici. Vi nutrite di dottrina proveniente da diverse scuole di spiritualità, riconosciute dalla Chiesa. Approfittate della sapienza dei santi, ricorrete all'eredità che hanno lasciata. Formate le vostre menti e i vostri cuori sulle opere dei grandi maestri e dei testimoni della fede, memori che le scuole di spiritualità non devono essere un tesoro chiuso nelle biblioteche dei conventi. La sapienza evangelica, letta nelle opere dei grandi santi e verificata nella propria vita, va portata in modo maturo, non infantile e non aggressivo, nel mondo della cultura e del lavoro, nel mondo dei media e della politica, nel mondo della vita familiare e di quella sociale. La verifica dell'autenticità della vostra fede e della vostra missione, che non attira l'attenzione su di sé, ma realmente porta intorno a sé la fede e l'amore, sarà il confronto con la fede di Maria. Specchiatevi nel suo cuore. Rimanete alla sua scuola!

Quando gli Apostoli, pieni di Spirito Santo, andarono in tutto il mondo annunciando il Vangelo, uno di loro, Giovanni, l'apostolo dell'amore, in modo particolare "prese Maria nella sua casa" (cfr Gv 19,27). Fu proprio grazie al suo profondo vincolo con Gesù e con Maria che egli poté insistere così efficacemente sulla verità che "Dio è amore" (1 Gv 4,8.16). Queste parole ho voluto prendere io stesso come avvio della prima Enciclica del mio Pontificato: *Deus caritas est!* Questa verità su Dio è la più importante, la più centrale. A tutti coloro a cui è difficile credere in Dio, io oggi ripeto: "Dio è amore". Siate voi stessi, cari amici, testimoni di questa verità. Lo sarete efficacemente, se vi metterete alla scuola di Maria. Accanto a Lei sperimenterete voi stessi che Dio è amore, e ne trasmetterete il messaggio al mondo con la ricchezza e la varietà che lo stesso Spirito Santo saprà suscitare.

Sia lodato Gesù Cristo.

-

[00800-01.02] [Testo originale: Polacco]

TRADUZIONE IN LINGUA INGLESE

Dear men and women religious, consecrated persons,

who moved by the voice of Jesus, have followed him out of love!

Dear seminarians,

who are preparing yourselves for the priestly ministry!

Dear representatives of ecclesial movements,

who bring the power of the Gospel to your families, to your workplaces, to universities, to the world of the media and culture, to your parishes!

Just as the Apostles together with Mary "went to the upper room" and there "with one accord devoted themselves to prayer" (*Acts* 1:12,14), so we too have come together today at Jasna Góra, which for us at this hour is the "upper room" where Mary, the Mother of the Lord, is among us. Today it is she who leads our meditation; she teaches us how to pray. Mary shows us how to open our minds and our hearts to the power of the Holy Spirit, who comes to us so as to be brought to the whole world. I would like to offer cordial greetings to the Archdiocese of Częstochowa together with its Pastor, Archbishop Stanisław, and Bishops Antoni and Jan. I thank all of you for coming together to pray.

My dear friends, we need a moment of silence and recollection to place ourselves in her school, so that she may teach us how to live from faith, how to grow in faith, how to remain in contact with the mystery of God in the ordinary, everyday events of our lives. With feminine tact and with "the ability to combine penetrating intuition with words of support and encouragement" (John Paul II, *Redemptoris Mater*, 46), Mary sustained the faith of Peter and the Apostles in the Upper Room, and today she sustains my faith and your faith.

"Faith is contact with the mystery of God", to quote Pope John Paul II (*Redemptoris Mater*, 17), because "to believe means 'to abandon oneself' to the truth of the word of the living God, knowing and humbly recognizing 'how unsearchable are his judgments and how inscrutable his ways'" (*ibid.*, 14). Faith is the gift, given to us in Baptism, which makes our encounter with God possible. God is hidden in mystery; to claim to understand him would mean to want to confine him within our thinking and knowing and consequently to lose him irremediably. With faith, however, we can open up a way through concepts, even theological concepts, and can "touch" the living God. And God, once touched, immediately gives us his power. When we abandon ourselves to the living God, when in humility of mind we have recourse to him, a kind of hidden stream of divine life pervades us. How important it is to believe in the power of faith, in its capacity to establish a close bond with the living God! We must give great attention to the development of our faith, so that it truly pervades all our attitudes, thoughts, actions and intentions. Faith has a place, not only in our state of soul and religious experiences, but above all in thought and action, in everyday work, in the struggle against ourselves, in community life and in the apostolate, because it ensures that our life is pervaded by the power of God himself. Faith can always bring us back to God even when our sin leads us astray.

In the Upper Room the Apostles did not know what awaited them. They were afraid and worried about their own future. They continued to marvel at the death and resurrection of Jesus and were in anguish at being left on their own after his ascension into Heaven. Mary, "she who believed in the fulfilment of the Lord's words" (cf. *Lk* 1:45), assiduous in prayer alongside the Apostles, taught perseverance in the faith. By her own attitude she convinced them that the Holy Spirit, in his wisdom, knew well the path on which he was leading them, and that consequently they could place their confidence in God, giving themselves to him unreservedly, with their talents, their limitations and their future.

Many of you here present have experienced this secret call of the Holy Spirit and have responded with complete generosity of heart. The love of Jesus "poured into your hearts through the Holy Spirit who has been given to you" (cf. *Rom* 5:5), has shown you the way of the consecrated life. It was not you who looked for it. It was Jesus

who called you, inviting you to a more profound union with him. In the sacrament of Holy Baptism you renounced Satan and his works and received the necessary graces for a Christian life and for holiness. From that moment the grace of faith has blossomed within you and has enabled you to be united with God. At the moment of your religious profession or promises, faith led you to a total adherence to the mystery of the Heart of Jesus, whose treasures you have discovered. You then renounced such good things as disposing freely of your life, having a family, acquiring possessions, so as to be free to give yourselves without reserve to Christ and to his Kingdom. Do you remember your enthusiasm when you began the pilgrimage of the consecrated life, trusting in the grace of God? Try not to lose this first fervour, and let Mary lead you to an ever fuller adherence. Dear men and women religious, dear consecrated persons! Whatever the mission entrusted to you, whatever cloistered or apostolic service you are engaged in, maintain in your hearts the primacy of your consecrated life. Let it renew your faith. The consecrated life, lived in faith, unites you closely to God, calls forth charisms and confers an extraordinary fruitfulness to your service.

Dear candidates to the priesthood! So much can be gained by reflecting on the way Mary learned from Jesus! From her very first "*fiat*", through the long, ordinary years of the hidden life, as she brought up Jesus, or when at Cana in Galilee she asked for the first sign, or when finally on Calvary, by the Cross, she looked on Jesus, she "learned" him moment by moment. Firstly in faith and then in her womb, she received the Body of Jesus and then gave birth to him. Day after day, enraptured, she adored him. She served him with solicitous love, singing the *Magnificat* in her heart. On your journey of preparation, and in your future priestly ministry, let Mary guide you as you "learn" Jesus. Keep your eyes fixed on him. Let him form you, so that in your ministry you will be able to show him to all who approach you. When you take into your hands the Eucharistic Body of Jesus so as to nourish his People, and when you assume responsibility for that part of the Mystical Body which will be entrusted to you, remember the attitude of wonder and adoration which characterized Mary's faith. As she in her solicitous, maternal love for Jesus, preserved her virginal love filled with wonder, so also you, as you genuflect at the moment of consecration, preserve in your soul the ability to wonder and to adore. Know how to recognize in the People of God entrusted to you the signs of Christ's presence. Be mindful and attentive to the signs of holiness which God will show you among the faithful. Do not fear future duties or the unknown! Do not fear that words will fail you or that you will encounter rejection! The world and the Church need priests, holy priests.

Dear representatives of the new Movements in the Church, the vitality of your communities is a sign of the Holy Spirit's active presence! It is from the faith of the Church and from the richness of the fruits of the Holy Spirit that your mission has been born. My prayer is that you will grow ever more numerous so as to serve the cause of the Kingdom of God in today's world. Believe in the grace of God which accompanies you and bring it into the living fabric of the Church, especially in places the priest or religious cannot reach. The movements you belong to are many. You are nourished by different schools of spirituality recognized by the Church. Draw upon the wisdom of the saints, have recourse to the heritage they have left us. Form your minds and your hearts on the works of the great masters and witnesses of the faith, knowing that the schools of spirituality must not be a treasure locked up in monastic libraries. The Gospel wisdom, contained in the writings of the great saints and attested to in their lives, must be brought in a mature way, not childishly or aggressively, to the world of culture and work, to the world of the media and politics, to the world of family and social life. The authenticity of your faith and mission, which does not draw attention to itself but truly radiates faith and love, can be tested by measuring it against Mary's faith. Mirror yourselves in her heart. Remain in her school!

When the Apostles, filled with the Holy Spirit, went out to the whole world proclaiming the Gospel, one of them, John, the Apostle of love, took Mary into his home (cf. *Jn 19:27*). It was precisely because of his profound bond with Jesus and with Mary, that he could so effectively insist on the truth that "God is love" (*1 Jn 4:8,16*). These were the words that I placed at the beginning of the first Encyclical of my Pontificate: *Deus caritas est!* This is the most important, most central truth about God. To all for whom it is difficult to believe in God, I say again today: "God is love". Dear friends, be witnesses to this truth. You will surely be so if you place yourselves in the school of Mary. Beside her you will experience for yourselves that God is love, and you will transmit this message to the world with the richness and the variety that the Holy Spirit will know how to enkindle.

Praised be Jesus Christ.

● **SALUTO AI GIOVANI DAL PALAZZO ARCIVESCOVILE DI KRAKÓW PAROLE DEL SANTO PADRE TRADUZIONE IN LINGUA ITALIANA TRADUZIONE IN LINGUA INGLESE**

Al termine dell'incontro con i religiosi al Santuario di Jasna Góra, poco dopo le 19 il Papa lascia in elicottero Częstochowa diretto a Kraków. L'arrivo all'eliporto di Cracovia è previsto per le ore 20. Qui il Santo Padre è accolto dal Vescovo Ausiliare, dai Presidenti della Giunta regionale e provinciale e dal Sindaco della Città.

Alle ore 21, riprendendo una consuetudine cara a Giovanni Paolo II nel corso dei Suoi Viaggi Apostolici in Polonia e a Cracovia in particolare, il Papa si affaccia alla finestra dell'Arcivescovado per salutare e benedire i giovani radunati presso il palazzo arcivescovile. Queste le parole che il Santo Padre Benedetto XVI rivolge ai giovani presenti:

PAROLE DEL SANTO PADRE

Drodzy Bracia i Siostry!

Zgodnie z tradycją, jaka powstała podczas pobytów Jana Pawła II w Krakowie, zgromadziliście się przed siedzibą arcybiskupów, aby pozdrowić Papieża. Dziękuję wam za tę obecność i za serdeczne przyjęcie.

Wiem, że każdego drugiego dnia miesiąca w godzinie śmierci mojego umiłowanego Poprzednika schodzicie się tu, aby go wspominać i modlić się o wyniesienie go do chwały ołtarzy. Niech ta modlitwa wspiera tych, którzy zajmują się sprawą beatyfikacji, i ubogaca wasze serca wszelkimi łaskami. Podczas swej ostatniej podróży do Polski Jan Paweł II, nawiązując do upływającego czasu, powiedział wam: „Nic nie poradzimy. Jest tylko jedna rada na to. To jest Pan Jezus. «Jam jest zmartwychwstanie i życie», to znaczy – pomimo starości, pomimo śmierci – młodość w Bogu. I tego wam wszystkim życzę. Całej młodzieży krakowskiej i polskiej, i na świecie" (17.08.2002). Taka była jego wiara, takie było jego niewzruszone przekonanie, takie świadectwo. A dzisiaj – pomimo śmierci – jest między nami młody w Bogu. Zachęca nas, abyśmy ożywiali w sobie łaskę wiary, odnowili się w Duchu i przyoblekli się „w człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości" (Ef 4, 24).

Jeszcze raz dziękuję wam za wizytę, którą zechcieliście mi złożyć tego wieczoru. Zanieście moje pozdrowienie i błogosławieństwo waszym krewnym i przyjaciółom. Dziękuję!

Benedizione in latino

[00801-09.02] [Testo originale: Polacco]

TRADUZIONE IN LINGUA ITALIANA

Carissimi fratelli e sorelle,

segundo la consuetudine nata durante i soggiorni di Giovanni Paolo II a Cracovia, vi siete radunati davanti alla sede arcivescovile per salutare il Papa. Vi ringrazio per questa presenza e per la cordiale accoglienza.

So che il due di ogni mese, all'ora della morte del mio amato Predecessore, vi raccogliete qui per commemorarlo e pregare per la sua elevazione agli onori degli altari. Questa preghiera sostenga coloro che si occupano della causa, e arricchisca i vostri cuori di ogni grazia. Durante l'ultimo viaggio in Polonia, Giovanni Paolo II vi ha detto a proposito del tempo che passa: "Non possiamo rimediare. C'è un rimedio soltanto. È il Signore Gesù. «Io sono la risurrezione e la vita», vuol dire – malgrado la vecchiaia, malgrado la morte – la giovinezza è in Dio. Ve lo auguro. A tutta la gioventù di Cracovia, della Polonia e del mondo" (17.08.2002). Questa era la sua fede, la sua ferma convinzione, la sua testimonianza. E oggi malgrado la morte, egli – giovane in Dio – è tra noi. Ci invita a rinvigorire la grazia della fede, a rinnovarci nello Spirito e "rivestire l'uomo nuovo, creato secondo Dio nella giustizia e nella santità vera" (Ef 4, 24).

Vi ringrazio ancora una volta per la visita, che avete voluto farmi questa sera. Portate il mio saluto e la benedizione ai vostri famigliari e agli amici. Grazie!

Benedizione in latino

[00801-01.01] [Testo originale: Polacco]

TRADUZIONE IN LINGUA INGLESE

Dear Brothers and Sisters,

Following the practice which arose during Pope John Paul II's visits to Kraków, you have gathered in front of the Archbishop's residence to greet the Pope. Thank you for being here and for your warm welcome.

I know that on the second of every month, at the hour of my beloved Predecessor's death, you come together here to commemorate him and to pray for his elevation to the honours of the altars. This prayer supports those working on his Cause, and enriches your hearts with every grace. During his last visit to Poland, John Paul II said to you with regard to the passing of time: "We cannot remedy it. There is only one remedy. It is the Lord Jesus. 'I am the resurrection and the life' means – notwithstanding old age, notwithstanding death – youthfulness is found in God. This is my wish for you: for all the young of Kraków, of Poland, and of the world" (17 August 2002). This was his faith, his firm conviction, his witness. And today, despite death, he – youthful in God – is among us. He invites us to reinvigorate the grace of faith, to be renewed in the Spirit and to "put on the new nature, created after the likeness of God, in the uprightness and holiness of the truth" (*Eph 4:24*).

I thank you once again for wishing to be with me this evening. Please pass on my greetings and blessing to the members of your families and to your friends. Thank you!

Blessing in Latin

[00801-02.01] [Original text: Polish]

[B0271-XX.01]
